

Sądzę, że do przekładu z tekstu oryginalnego nie mogę jako Polak zabierać głosu. Ale wydaje mi się, że jest to wierny a zarazem piękny przekład. J. G. wprowadza do komentarza nowy element: *Wirkungsgeschichte*, tłumaczony dosłownie: historia oddziaływania — już w redakcji Marka i w przyjęciu oraz komentowaniu tej ewangelii np. przez wczesnych apologetów, Ojców Kościoła itd. J. G. w kwestii chrztu sięga nawet aż do K. Bartha, komentując jego poglądy na ten temat. Oczywiście jest to bardzo ciekawy element w tym komentarzu. Rodzi się jednak równocześnie pytanie, czy autor nie przekracza włączając ten element kompetencji egzegety?

Ekskursy (jest ich pięć) nie dotyczą niestety problemów teologicznych, jakkolwiek poruszają bardzo ważne kwestie sporne egzegetyczne, a poniekąd historyczne: 1. Rozwód i ponowne zawarcie małżeństwa. 2. Zniszczenie świątyni i wojna żydowska; 3. Proces Jezusa i żydowskie prawo procesowe; 4. Ukrzyżowanie; 5. Żydowskie zwyczaje pogrzebiania umarłych.

Nie trzeba podkreślać, że komentarz uwzględnia wszelkie zdobycze naukowe i J. G. ma swoje własne zdanie w bardzo wielu wypadkach. J. G. potrafi także w tym komentarzu — mimo że jest to komentarz ekumeniczny — bardzo stanowczo powiedzieć, że to czy inne zdanie w NT to autentyczne słowa Jezusa, że Jezus jest Synem Bożym, że jest prawdziwym Mesjaszem, że uczniowie nie dostrzegli tego za życia Jezusa. Marek pragnie przypomnieć tym wszystkim, którzy będą czytali Ewangelię o Jezusie Chrystusie Synu Bożym, że tytuł nadany jego Ewangeli jest prawdziwy, autentyczny, sprawdził się w męce, śmierci, a szczególnie w zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Choć trzeba z drugiej strony dodać, że J. G. swoje osobiste przekonania formułuje bardzo ostrożnie — może dlatego, że jest to komentarz w serii E K K.

Lublin

O. HUGOLIN LANGKAMMER, OFM

LEO SCHEFFCZYK, *Das biblische Zeugnis von Maria. Maria in der Heilsgeschichte* I, Rosenkranz-Sühnekreuzzug um den Frieden der Welt, Wien 1979, s. 48.

Leo Scheffczyk, kierownik katedry teologii systematycznej przy fakultecie teologicznym uniwersytetu monachijskiego wydał ostatnio pracę pt. *Das biblische Zeugnis von Maria*. Książka ta stanowi pierwszą część cyklu zatytułowanego: *Maria in der Heilsgeschichte*. Kolejne części opatrzone będą tytułami: *Maria im Glauben der Kirche* i *Maria in der Frömmigkeit*.

Prezentowana praca poprzedzona została słowem wstępnym kard. F. Königa, arcybiskupa Wiednia. Właściwy tok rozważań poprzedził autor krótkim wprowadzeniem. W pierwszej części L. Scheffczyk zwraca uwagę najpierw na postać Maryi, Matki Zbawiciela, tak jak ukazują jej rolę teksty objawione, zwłaszcza Ewangelia św. Łukasza. Kolejny temat podjęty przez autora to Maryja jako dziewica i służebnica. Te dwa tytuły są nieodłącznie związane z jej rodzicielską funkcją. Temu zagadnieniu poświęca autor najwięcej uwagi, podkreślając jednocześnie znaczenie teologiczno-biblijne tych dwóch tytułów oraz związanych z nimi zbawczych faktów.

Kolejna ogromnie interesująca grupa zagadnień podjętych przez autora została opatrzona tytułem: *Swiadek wiary*. Wiara Maryi jako szczególnego świadka Chrystusa posiada odniesienie zbawcze nie tylko dla niej samej, lecz także dla idących z nią w drodze ziemskiego pielgrzymowania. Specyficznym przejawem świadectwa Maryi było jej cierpienie i stąd jej tytuł Matka cierpiących. Cierpienie Maryi, ukazane na kartach Pisma św. posiada zbawczy charakter w sensie eschatycznym.

*Początek Nowego Przymierza*, tak zatytułował autor kolejną grupę zagadnień. Ten czynnik funkcjonalny dzieła Maryi jest bardzo często pomijany lub niedoceniany. Wydaje się, jak sugeruje autor, Stary i Nowy Testament nie mogą być w pełni zrozumiane przy jednoczesnym pominięciu Maryi w obu Przymierzach. Maryja stanowi eschatyczny znak nowej rzeczywistości zbawczej. To wychylenie eschatyczne Matki Chrystusa jest integralnie związane z całością jej misji. Takie osadzenie jej poszczególnych dzieł nadaje im pełny wyraz i zakres działania.

Ostatni fragment prezentowanej pracy stanowi propozycja homiletyczna podejmująca temat Maryi jako praobrazu mądrości.

Praca Leo Scheffczyka stanowi interesujące ujęcie zagadnień biblijnych odnoszących się do mariologii, dokonane przez specjalistę z zakresu teologii systematycznej. Stanowi ona próbę naszkicowania biblijno-teologicznych aplikacji poszczególnych tekstów biblijnych w nieco nowszej formie. Ujęcie zaproponowane przez autora jest bardzo przystępne i zrozumiałe dla współczesnego czytelnika. W analizie tekstów biblijnych autor korzysta z najnowszych osiągnięć egzegezy, co bardzo często wyraża poprzez konkretne cytaty czy podanie autorów wyrażających przytaczane opinie. Autor nie podaje natomiast pełnego opisu bibliograficznego, co jest częściowo usprawiedliwione charakterem książki.

Próba syntetycznego ujęcia biblijnych zagadnień mariologicznych dokonana przez L. Scheffczyka wydaje się godna szerszego rozpropagowania. Współczesny czytelnik oczekuje opracowania o takim właśnie charakterze. Stanowić ona może także znaczną pomoc we właściwym zrozumieniu czytań liturgicznych we wszelkie dni poświęcone szczególnie czci Maryi.

*Worms-Pfedderstein*

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

KS. LECH STACHOWIAK, *Prorocy — słudzy słowa*, — Katowice 1980, str. 285. Nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach.

W dziejach narodu wybranego trzy grupy ludzi odegrały niezwykłą rolę: królowie kapłani i prorocy. Ci ostatni zapisali się najgłębiej w pamięci swoich rodaków i można powiedzieć, że swoją nauką i swoją postawą a także sposobem bycia, wycisnęli niezatarte piętno na mentalności i kulturze Izraelitów. Dobrze się zatem stało, że ks. prof. L. Stachowiak znany w kraju i za granicą biblista polski, zajął się zagadnieniem proroków, w wydanej ostatnio swojej książce i przedstawił je szerokiej rzeszy czytelników zainteresowanych tym tematem.

Autor omawianej pozycji stwierdza na samym początku, że jego „książka zamierza przedstawić zagadnienia związane z profetyzmem w sposób popularno-naukowy; chciałaby ona służyć zarówno duszpasterzom, jak i osobom zainteresowanym pogłębieniem swojej wiedzy biblijnej” (s. 8). Po przeczytaniu tej pozycji doszedłem jednak do innego wniosku: to jest mimo wszystko książka naukowa. Ujmuje bowiem zagadnienie metodycznie i bardzo precyzyjnie, posiada bogaty aparat filologiczny i orientuje w bibliografii przedmiotu. Ponieważ jednak napisana jest językiem bardzo komunikatywnym, stylem przystępnym i zrozumiałym oraz jasno prezentuje interesujące nas tematy, dlatego można powiedzieć, że jest w pewnym sensie pozycją popularno-naukową. W moim jednak odczuciu zasługuje na bardzo wysoką ocenę i może służyć jako wzór pisania książek, z jednej strony naukowych a z drugiej przystępnych i zrozumiałych nawet dla niezorientowanego w problematyce czytelnika.

Chociaż Autor podzielił swoją książkę na 8 rozdziałów, to jednak porusza w niej trzy centralne tematy: I: „Profetyzm jako zjawisko religijne całego Starożytnego Wschodu” (ss. 9—29), II: „Prorocy w St. Testamencie”